

# Kurjer Łódzki

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.  
 Telefon: Redakcji Nr. 38-38 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.

Kier pojedynczy gr. 20.

Redakcja otwarta od godz. 9 do 12 po poł. bez przerw. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerw.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

## zamknięcie sesji nadzwyczajnej Sejmu i Senatu

na skutek zarządzenia p. Prezydenta Rzplitej.

### Perspektywy dalszych losów parlamentu.

Tel. własny „Kur. Łódzkiego”.

Warszawa, 19 października. Wczoraj przybył do kancelarii Sejmu i Senatu sekretarz Prezydium Rady Ministrów porucznik Zaćwilichowski i doręczył im pismu Pomykalskiemu dwa pisma premiera Bartla, donoszące o zarządzeniu p. Prezydenta Rzplitej o zamknięciu sesji nadzwyczajnej.

Wobec tego zarządzenie p. Prezydenta Rzplitej może zwołać Sejm w każdym czasie na sesję nadzwyczajną i to uczynić na żądanie jednej trzeciej posłów w ciągu 2 tygodni.

Wobec tego zarządzenie p. Prezydenta Rzplitej może zwołać Sejm w każdym czasie na sesję nadzwyczajną i to uczynić na żądanie jednej trzeciej posłów w ciągu 2 tygodni.

Wobec tego zarządzenie p. Prezydenta Rzplitej może zwołać Sejm w każdym czasie na sesję nadzwyczajną i to uczynić na żądanie jednej trzeciej posłów w ciągu 2 tygodni.

#### PERSPEKTYWY SEJMOWE.

Warszawa, 19 października.

Co do perspektyw sejmowych w kołach politycznych powstało kilka przypuszczeń. Jedno mianowicie mówi, że rząd winien do 30 b. m. przygotować preliminarz budżetowy na rok 1928/29 i określić wysokość preliminarza na 2 miljarde 300 milionów zło-

tych, a w związku z tem zwołana winna być sesja zwyczajna Sejmu, której rola byłaby zarazem rozwiązana.

Drudzy twierdzą, że rząd będzie się starał o zmianę roku budżetowego, inni zaś że nastąpi rozwiązanie parlamentu.

Przedwczesnym jest stawianie już dzisiaj horoskopów.

#### Przed wyborami.

Mniejszości narodowe planują utworzenie wspólnego bloku.

Tel. własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 19 października.

„Gazeta Warszawska Poranna” donosi,

że w mieszkaniu pewnego zamożnego kupca żydowskiego na Wołyniu odbył się poufny zjazd przedstawicieli stronnictw po-

litycznych ruskich i żydowskich, istniejących i działających na Wołyniu. Na zjeździe tym, który miał się odbyć w ścisłej łączności z naradami, prowadzonymi we Lwowie, obie strony zobowiązały się do utworzenia bloku wyborczego w razie ogłoszenia wyborów do Sejmu i Senatu. Według tego sojusz wyborczy byłby zawarty na zasadzie, według której w roku 1922 został zawarty blok wyborczy mniejszości narodowych, występujący pod Nr. 16.

Jednocześnie miano postanowić, by zawarcie takiego sojuszu zostało ujawnione w ostatniej chwili, kiedy będą zgłaszane listy wyborcze.

## Gigantyczny strajk węglowy w Niemczech.

Możliwość utraty świeżo zdobytych kosztem Anglii rynków zbytu.

Krwawe utarczki między strajkującymi a pracującymi robotnikami.

Agencja Wschodnia.

Halle, 19 października.

Strajk w kopalniach węgla brunatnego daje się odczuwać coraz dotkliwiej. Cały szereg fabryk, m. in. dwie papiernie i jedna cukrownia, znacznie obniżyły swą produkcję, jedna rafineria w Dessaux stanęła skutkiem braku węgla zupełnie.

Dalszy strajk jest tem groźniejszy, że zachodzić może nawet obawa utraty świeżo zdobytych kosztem Anglii rynków zbytu na półwyspie Skandynawskim.

W związku z tem, że pewna ilość robotników wyraziła chęć podtrzymania pracy, między strajkującymi a łamistrajkami doszło do zajęć i utarczek, co zniechęca nielicznych pracujących, skutkiem czego liczba ich stale maleje.

Dziś zapowiedziany został również strajk w kopalni „Golpa”, dostarczającej węgla do elektrowni berlińskiej.

Na dzień jutrzejszy zapowiedziane są konferencje przedstawicieli strajkujących i przemysłowców z udziałem delegata Ministerstwa Pracy.

#### BERLIN BEZ ELEKTRYCZNOŚCI.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Berlin, 19 października.

Strajk w kopalniach niemieckich środkowych Niemiec jeszcze w ciągu wczorajszego popołudnia zaostrzył się. Robotnicy strajkujący na kopalni Ilse oraz w warsztatach brykietów wczoraj rzucili granaty ręczne na kolej, łączącą kopalnię ze stacją Grossraeschen. Granaty jednak zostały usunięte. Mnożą się akty sabotażu różnych urzędzeń fabrycznych oraz kopalnianych. Dzisiaj zaprzestanie zupełnie pracy kopalnia Golfa, a tem samem nie dostarczy

węgla miejskiej elektrowni w Cornewicach dostarcz. prądu do Berlina, tak, że stolica Niemiec będzie pozbawiona prądu elektrycznego.

#### INTERWENCJA MINISTERJUM PRACY.

Berlin, 19 października.

Jutro przed południem o godz. 11-ej na zaproszenie Ministerjum Pracy Rzeszy zbiórą się przedstawiciele przemysłowców i pracobiorców górniczych środkowych Niemiec, aby pertraktować w sprawie porozumienia i zlikwidowania strajku. Większa

część kopalń zupełnie jest zamknięta. Zależnie od dostarczania węgla zagłębia przez myślni niemieckiego także nie pracują.

#### Wędrująca towarzyszka.

(Agencja Wschodnia).

Nowy Jork, 19 października.

Donoszą tutaj z Meksyku, że osławiona posłanka sowiecka, p. Kollontaj, została odwołana ze swego stanowiska w Meksyku, poczem — po odbyciu dłuższej kuraacji w Niemczech — udaje się na swoje poprzednie stanowisko do Norwegii.



Dnia 19 b. m. rozpoczął się w Paryżu sensacyjny proces przeciwko zabójcy atamana Petlury, Szwarzbardowi. Jak wiadomo, Szwarzbard zamordował Petlurę dnia 25 maja 1926 r. w Paryżu. Na rycinie naszej widzimy od lewej ku prawej: żonę Szwarzbarda, oskarżonego Szwarzbarda i jego obrońcę, znan. adv. paryskiego, Torres'a.

### Muzyka taneczna

codziennie od godz. 18 m. 30

RESTAURACJA OGNISKA

OFICERSKIEGO

— A. Kościuszki 4. —

Salon Mód

M-me MICHEL

ul. Sienkiewicza Nr. 52.

Tel. 38-03

— poleca modele paryskie. —

Filcowe kapelusze.

Ceny przystępne.

Żądajcie wszędzie Staro-

polskie MIODY znanej fabryki

ZAGŁOBA

Kraków, Jagiellońska 5.

















# EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki“.

Czwartek, 20 października 1927 r.

„Kurjer Łódzki“.

Najbogatszy Belgijczyk.

## Niebezpieczeństwa nadmiernego bogactwa.

### Ostrzeżenia ekonomistów amerykańskich.

ex) „Le mieux est l'ennemi du bien”, „Surtout pas trop de zelet”, etc., etc. — język francuski posiada cały szereg takich przysłów i popularnych powiedzeń, głoszących pochwałę mądrze pojętego umiaru w każdej dziedzinie systematycznej pracy twórczej a stanowiącego, zdaniem wielkiego Pascala jeden z niezbędnych warunków jej produktywności.

Dobrobyt ekonomiczny Stanów Zjednoczonych rozwinął się w zawrotnym tempie i dlatego na tak jasnym dotychczas horyzoncie amerykańskiego życia gospodarczego poczynają dziś ukazywać się już pierwsze chmury. Uczni teoretycy i doświadczeni praktycy z wyraźnym niepokojem badają pewne objawy symptomatyczne w zakresie stosunków finansowych oraz przemysłowych, widzą w nich bowiem zapowiedź możliwego, a nawet prawdopodobnego przesilenia o charakterze bardzo gwałtownym. Kraj coraz większy wysiłek czynić musi, by strawić olbrzymie zapasy złota i niemniejże ilości towarów, wyrabianych masowo na skutek nadmiernej obfitości kapitału. Stale wzrastająca dysproporcja zauważyć się daje nie tylko pomiędzy podażą fabrykatów a popytem na nie, lecz i pomiędzy wzrostem produkcji a zapotrzebowaniem sił roboczych. Groźba utraty równowagi ekonomicznej łączy się z niebezpieczeństwem komplikacji społecznych. Wystarczy przytoczyć kilka zasadniczych danych statystycznych, by zdać sobie dokładnie sprawę z ewentualnych konsekwencji takiego stanu rzeczy.

A więc, wszystkie zakłady przemysłowe Stanów Zjednoczonych wyrzuciły na rynek roku ubiegłego o 75 proc. więcej towarów, aniżeli w r. 1914-ym, liczba natomiast robotników, w tych wytwórniach zatrudnionych, zwiększyła się zaledwie o 3,5 proc., czyli wydajność ich pracy wzrosła się, dzięki znacznym udoskonaleniom technicznym, przeciętnie o 54 proc. w porównaniu z okresem przedwojennym. Jeśli zentawic zaś r. 1926 z 1919-ym, wówczas objaw ten występuje w jaskrawszym jeszcze świetle, a mianowicie: produkcja wykazuje + 25 proc., podczas gdy redukcja sił roboczych dochodzi do 16 proc.! Oczywiście ta 41-procentowa zwyzka intensywności pracy osiągnięta została jedynie dzięki kolosalnym postępom maszynizmu, wcielającego w życie fabrycznym hasła taylorystyczne. Logicznie rozumując, można byłoby przypuszczać, że sytuacja klasy pracującej polepszyła się w tym przynajmniej sensie, iż stawki płacy uległy odpowiedniemu wzrostowi. O takiej kompensacie niema wszakże mowy, zarobki bowiem w przeciągu ostatnich 12 lat zwiększyły się przeciętnie o ... 6 proc.!

Należy przeto mieć na względzie, jak słusznie zauważa poważne czasopismo fachowe — nowojorski „Annalist”, nadmiar płynnej gotówki w połączeniu z nadmiarem produkcji przemysłowej, gorączkowo zabiegających o rozszerzenie rynku zbytu, nie mogąc już dziś sprostać istotnym potrzebom ani finansistów ani fabrykantów. Konkurencja na terenie krajowym staje

się z dniem każdym bardziej ostrą, przyczem punkt ciężkości przenosi się na kalkulację kosztów wyrobu. W pierwszej mierze odbić się to musi ujemnie na położeniu materialnym sier robotniczych.

„American Federation of labor” przewiduje w niedalekiej przyszłości ciężki kryzys na rynku pracy, zmniejszenie stawek zarobkowych, zwalnianie robotników w fabrykach, lokauty na zmianę ze strajkami, słowem walkę klasową w całej jej bez pardonowej zaciekłości.

Podzielając prawdopodobnie te wielce nieopieczające poglądy również i sami pracobiorcy, którzy, chcąc uniknąć tak groźnych komplikacji, usiłują zdobyć dla amerykańskich towarów zagranicznych odbiorców. Polityka konsekwentnie przeprowadzonego, klasycznego już dziś dumpingu zyskuje coraz więcej i coraz głośniejszych zwolenników w Stanach Zjedno-

zonych. Produktami, wyrabianymi serjami na wzór samochodów Forda, ofiarowanymi po wyjątkowo niskich cenach, sprzedawanymi na długoterminowy kredyt, należycie zagwarantowany takimi towarami ma być zalana Europa. Na pomoc przemysłowcom pośpieszą wtedy i finansisci, udzielając amerykańskich pożyczek temu tylko, kto jednocześnie zgodzi się zapewnić odpowiednie ulgi wwozowe amerykańskim wyrobom ... Bezcelowem byłoby się ludzi: rozgorzeże wówczas pomiędzy starą a nowym kontynentem wojna straszliwa, choć ani na białą ani na palną broń toczona. Gdyż do ostatniego tchu ekonomicznego walczyć o byt będą już nie poszczególne jednostki i nawet nie oddzielne narody, lecz całe części świata. A powód? Ameryka posiada zbyt wiele złota, produkuje zbyt wiele towarów.

K.

## Przemysł łódzki nie wierzy w eksport włókienniczy do Ameryki.

### Echa pobytu w Łodzi prezesa amerykańsko-polskiej izby handlowej.

ex) W związku z dwudniowym pobytym w Łodzi prezesa amerykańsko-polskiej izby handlowej w Stanach Zjednoczonych p. Lorda, który przybył z Warszawy w towarzystwie prezesa polsko-amerykańskiej izby handlowej w Warszawie p. Kotnowskiego, dowiadujemy się ze źródeł zainteresowanych kół przemysłowo-handlowych następujących szczegółów o konkretnych wynikach dwudniowych narad:

Pp. Lord i Kotnowski odbyli podczas swego pobytu w Łodzi dłuższe konferencje z przedstawicielami Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem, Związku Eksportowego Polskiego Przemysłu Włókienniczego oraz stowarzyszenia polskich kupców i przemysłowców-chrześcijan. Na konferencjach tych poruszono w pierwszym rzędzie sprawę stworzenia odpowiedniej organizacji syndykatowej, która zajęłaby się propagandą eksportu włókienniczego do Stanów Zjednoczonych i realizowałaby równocześnie zadania kredytowe, które przy tego rodzaju wielkich transakcjach okazały się niezbędne. Proponowane przez p. Lorda urządzenie wysta-

wy wzorów i próbek wyrobów łódzkich przy Izbie Handlowej w Nowym Jorku da się wprawdzie zrealizować, ale niezupełnie wystarczającym będzie dla tych wytwórców propagandowych, które są niezbędne, aby móc ze skutkiem przeciwstawić się konkurencji innych państw na rynku amerykańskim. Również i sprawa bezpośredniego importu bawełny ze Stanów Zjednoczonych, z pominięciem kosztownego pośrednictwa portów niemieckich, natrafia na poważne trudności i utknęła od roku na martwym punkcie. Z tych względów właśnie wzmożenie eksportu włókienniczego do Stanów Zjednoczonych wymagać będzie dłuższego przygotowania, bardzo dużej i kosztownej organizacji i akcji propagandowej. Po zakończeniu konferencji z przedstawicielami związków przemysłowych i kupieckich p. Lord odbył konferencje z reprezentantami szeregu większych przedsiębiorstw włókienniczych: Scheiblera i Grohmana, Geyera, I. K. Poznńskiego, Widzewskiej Manufaktury i Kindermana. (e)

## Konjunktura na rynku cukrowym.

### Eksport polskiego cukru.

ex) Wskutek dwuznacznego stanowiska rządu kubańskiego w sprawie uregulowania produkcji cukru na rok 1928 i niepewności co do podaży cukru w bieżącej kampanji, na światowych rynkach cukrowych naogół panowała tendencja dość mocna. W Londynie za 1 ctw (= 50,8 kg.) kryształu gat. A (z dostawą we wrześniu) płacono sh 15/5 i pół do 15<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, przy tendencji naogół utrzymanej, a tylko zlekka osłabionej w samym końcu miesiąca.

Na polskim rynku cukrowym sytuacja bez zmian. Zwiększa się nadal spożycie cukru, które w miesiącach styczeń—sierpień 1927 wyniosło 209,7 tys. t. wartości białego kryształu, a dla tego samego okresu r. 1926 — 176,5 tys. t. Wzrost we-

wewnętrznej konsumpcji cukru spowodował rząd do podniesienia zasadniczego kontyngentu tego artykułu, przeznaczonego na pokrycie potrzeb ludności kraju, na okres od 1. X. 1927 r. do 30. IX. 1928 r. na 300,1 tys. t. cukru białego (w r. 1926/7 — 258,7 tys. t.) a kontyngentu zapasowego na 30,0 tys. t. (w r. 1926/27 — 25,8 tys. t.).

Po za tem w przemyśle cukrowym panuje zastój przedsezonowy. Tylko cukrownie na Wołyniu, jak donosi oddział wołyński, zaczęły przyjmować dostawy buraków cukrowych.

Cukrownicy z Zachodniej Polski czynią starania w Londynie o uzyskanie większego kredytu.

Produkcja cukru w Polsce w okresie



Bankier Löwenstein, znany multimilioner, przybył w sprawach finansowych do Berlina.

powojennym przewyższa, począwszy już od roku 1921, zapotrzebowanie rynku krajowego, cukier polski pojawia się na rynkach zagranicznych. Ilość cukru eksportowanego stanowi w ostatnich kampaniach przeszło 45 proc. całej produkcji cukru w Polsce, co zapewnia mu w szeregu krajów eksportujących w Europie drugie miejsce, podczas gdy pierwsze zajmuje Czechosłowacja.

Cukier polski, nieznan poprzednio na tych rynkach, przyjęto początkowo z pewną rezerwą, lecz wystarczyło kilka lat, by w pełni oceniono jego wartość. Dziś cukier polski cieszy się zasłużoną reputacją na światowych rynkach cukrowych.

W okresie ostatnich lat wyeksportowano następujące ilości (w tonnach):

Kampanja 1920/1 — 43,184, kampanja 1921/2 — 39,230, kampanja 1922/3 — 93,350, kampanja 1923/4 — 152,752, kampanja 1924/5 — 203,791, kampanja 1925/6 — 235,647, kampanja 1926/7 — 204,871.

Eksport cukru silnie wzrasta aż do roku 1925/6. Zmniejszenie się eksportu w r. 1926/7 wynikało nie tylko z pewnego zmniejszenia się produkcji, lecz w pierwszym rzędzie ze znacznego wzrostu konsumpcji na rynku krajowym, która wzrosła z 267,000 t. w r. 1925/6 do przeszło 300,000 w r. 1926/7.

Większą część mianowicie 50 proc. cukru polskiego zakupuje Anglia, co wyjaśnia się kredytami otrzymywanymi co roku z tego kraju na potrzeby polskiego przemysłu cukrowniczego. Sezonowy charakter produkcji cukrowniczej wymaga w pewnych okresach poważnych inwestycji. Celem sprostania tym przeszkodom zwraca się corocznie polski przemysł cukrowniczy do syndykatu banków angielskich, który dostarcza sum niezbędnych do sfinansowania kampanji.

Dane o eksploatacji cukru wskazują coraz więcej, jak wielkie znaczenie ma przemysł cukrowy dla życia gospodarczego Polski, a w szczególności dla bilansu handlowego, o czem świadczy wartość cukru eksportowanego.

## Magistrat

m. Łęczycy

sprzeda wagę wozową

w dobrym stanie.

Wiadomość w godzinach urzędowych w biurze Magistratu.





